



© XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

PIĘĆ ODSŁON WYSP JOŃSKICH

AGNIESZKA ZAWISTOWSKA

<< Piękne plaże otoczone turkusową wodą, doskonałe lokalne potrawy i niezliczone legendy rozbudzające wyobraźnię – to wszystko oferują urokliwe Wyspy Jońskie. Jednak na tym archipelagu położonym na Morzu Jońskim na zachód od wybrzeży Półwyspu Bałkańskiego (w tym Peloponezu) czeka nas znacznie więcej atrakcji. Aby się o tym przekonać, wystarczy zaledwie parę godzin lotu z Polski. >>

▼ Często odwiedzane przez celebrytów urocz Fiskardo na Kefalini

© XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



ALL INCLUSIVE LATO 2015

▼ Wyprawa kajakami u brzegów Itaki



© XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



© XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

◀ Panorama Starego Miasta w Korfu

Do Wysp Jońskich zalicza się większe Kefalinię (Kefalonię), Korfu (Kerkyrę), Zakintos (Zakynthos), Lefkadę (Leukadę, Lefkas), Itakę i Paksos (Paxi), a także mniejsze Antipaksos, Kalamos, Kastos czy Meganisi. Historycznie uznaje się za ich część również Kithirę, leżącą na południe od Półwyspu Peloponeskiego. Od 1864 r. region ten, objęty wcześniej protektorem Wielkiej Brytanii, należy do Grecji.

Gdy w teatrze unosi się kurtyna, naszym oczom ukazuje się nowa scenografia. Stosując ten zabieg, chciałabym przedstawić Wam, drodzy Czytelnicy *All Inclusive*, pięć wysp archipelagu – każdą w innej od-

▲ Biała plaża Agiofilii koło miejscowości Vassiliki na Lefkadzie

stanie, bo wszystkie prezentują odmienny zestaw dekoracji, na który składają się cudowne krajobrazy, ślady historii, mitologiczne opowieści i gościnni Grecy. Kurtyna w górę!

KORFU

Homer umiejscowił na Korfu jeden z najpiękniejszych epizodów *Odysei*, a grecki poeta z III w. p.n.e. Apollonios z Rodos wspominał w swoim eposie *Argonautica*, że to na niej Argonauci znaleźli schronienie przed kolchidzką flotą. Ten skrawek lądu upodobał sobie także cesarzowa Austrii i królowa Węgier Elżbieta Bawarska, zwana Sissi (1837–1898), która poleciła wybudować tu Pałac Achilleion (stanowiący jej letnią rezydencję), poeta angielski George Byron

(1788–1824) oraz twórcy przygód filmowego Jamesa Bonda, agenta brytyjskiego wywiadu.

Miejscowi nazywają ją Kerkyra (Kerkira) od imienia greckiej nimfy Korkyry, porwanej przez Posejdona. Jednak toponim wywodzi się od słowa „Koryfo” oznaczającego „Dwa Wzgórza”, bo taki krajobraz ujrzeli pierwsi osadnicy. Obecnie wyspę zamieszkuje na stałe ok. 110 tys. osób, z czego ponad jedna trzecia żyje w leżącej pośrodku wschodniego wybrzeża stolicy całego regionu, tj. Korfu. Jednym z centralnych punktów miasta jest deptak Liston. W tutejszych restauracjach i barach gromadzą się zarówno turyści, jak i mieszkańcy. Zastawione kawiarnianymi stolikami arkady nie zawsze były dostępne dla wszystkich. *W czasie okupacji weneckiej* ►

▼ Malownicza góraska wioska Keri z małym portem na południu Zakintos

© XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



30



▲ Porto Timoni, plaża w Afionas na Korfu

mogli pod nimi spacerować jedynie arystokraci znajdujący się na liście uprawionych, stąd nazwa miejsca – wyjaśnia Anna Witkowska, przewodniczka i malarzka mieszkająca na Korfu od 30 lat.

Stąd udajemy się do Kanoni – słynnego punktu widokowego nieopodal stolicy, z którego rozciąga się malownicza panorama z białym Klasztorem Vlacherna oraz Wyspą Mysią (Pontikonissi). Z niego już blisko do Mon Repos, willi zbudowanej w latach 1828–1831 dla Fredericka Adama (1781–1853), brytyjskiego generała pełniącego tu funkcję lorda wysokiego komisarza. Posiadłość stanowi popularny cel spacerów ze względu na otaczający ją park z bujną roślinnością. Na całej Korfu zresztą jej nie brakuje. Z tego powodu zyskała sobie miano „Zielonej Wyspy”.

Okolice stolicy regionu Wyspy Jońskie słynie również z pięknych plaż. Na wschodnim wybrzeżu na pewno warto wybrać się do Barbati, Ipsos, Agios Stefanos, a także Kouloury czy Kalami. Zachodni brzeg też ma wiele do zaoferowania, m.in. kameralną miejscowość Paleokastritsa. To właśnie w tej okolicy sztorm wyrzucił na ląd



▲ Klasztor Vlacherna na wysepce w pobliżu półwyspu Kanoni

Odysa. Znalazła go królowa Nauzykaa i zaprowadziła do swojego ojca – władcy Feaków. Ten pomógł tułaczowi powrócić na Itakę. Niedaleko plaży wnoszą się góry, wewnątrz której kręcono zdjęcia do jednego z filmów o Jamesie Bondzie *Tylko dla twoich oczu* (1981), oraz skata, uchodząca za statek Ulissego przemieniony przez Posejdona w kamień. Wspaniały widok na zatoczkę w kształcie serca można podziwiać z Lakones – wioski położonej raptem kilometr od Paleokastritsy.

Również w północno-zachodniej części wyspy znajduje się miejscowość Arillas znana z licznych centrów holistycznych i mikrobrowaru Corfu Beer. Tutejsze piwo,

niepasteryzowane i bogate w witaminy, jest po prostu doskonałe. *Zależało nam na stworzeniu unikalnego produktu, a nie dotarciu do masowego klienta – tłumaczy Claudio Mouzakitis, jeden z założycieli firmy. Zakład polecam odwiedzić na początku października, kiedy odbywa się pięciodniowy festiwal tego złocistego trunku (wstęp bez opłat). W tym roku Corfu Beer współorganizuje go wraz z włoskimi browarnikami, więc na pewno atmosfera będzie gorąca!*

Na Korfu warto wybrać się także na wycieczkę w góry, wśród których leży najstarsza osada na wyspie. Palaia Peritheia (na mapach widniejąca często jako Stara

Perithia) to opuszczona wioska z XIII w. usytuowana na wzniesieniu Pantokrator (906 m n.p.m.). Do lat 50. XX w. zamieszkiwano ją ok. 900 ludzi, obecnie zostały tylko 3 osoby. 130 domów popadło w ruinę, zachowało się natomiast 8 świątyń zbudowanych w stylu bizantyjskim. Zresztą to właśnie od nich pochodzi nazwa miejscowości, bo *peritheia* oznacza „wokół kościołów”. Żeby się tu dostać, trzeba pokonać drogę pełną serpentyn, ale atmosfera i historia osady oraz *pastitsiada* (lokalna potrawa z makaronu z sosem pomidorowym i mięsem koguta) podawana u Nikosa w Ognistra Taverna wynagradzają każdy trud.

Nie sposób zwiedzić Korfu w tydzień, lecz jeśli zdołacie wygospodarować jeden dzień, udajcie się w rejs statkiem (m.in. Britannia Cruises) na wyspki Paksos i Antipaksos. Podczas takiej całonocnej wycieczki zobaczymy błękitne groty i rajskie plaże. Do jednej z jaskiń (na Antipaksos) dostaniemy się tylko od strony wody. Ostatni przystanek na trasie stanowi portowe miasteczko Gaios na niewielkiej Paksos – najmniejszej z głównych Wysp Jońskich. Według mitologii została ona stworzona przez boga morza



▲ Położona u podnóża klifu plaża Porto Katsiki na Lefkadzie

Posejdona, który w jej grotach uwił miłośne gniazdko dla siebie i swojej żony Amfitryty.

LEFKADA

Znacznie spokojniejsza od Korfu jest Lefkada (Leukada, Lefkas), połączona z lądem mostem. Cieszy się ona dużą popularnością wśród mieszkańców kontynentu,

którzy szukają na niej schronienia przed codziennym zgiełkiem i pośpiechem. Nic w tym dziwnego, bo ta część archipelagu ma w sobie jakąś magię. Złociste plaże i lazurowe laguny urzekły mnie, gdy tylko je zobaczyłam. Przywoziliśmy mi na myśl te widziane w Tajlandii czy Indonezji. Dlatego też Lefkadę zwiemy się „Białą Wyspą”. Wystarczy udać się na wyprawę ▶

▼ Schody prowadzące z przybrzeżnych skał na modną plażę Egremni





© XXXXXXXXXXXXXXXXX

▲ Widok na stolicę Kefalinii Argostoli i kamienny most Drepano

wzdłuż zachodniego wybrzeża na południe od jej stolicy – Lefkady (Lefkas), żeby co kilkanaście kilometrów od nowa popadać w zachwyt.

Pierwsza plaża na trasie – dziewicza Pefkoulia – uchodzi za jedną z najpiękniejszych, ale zdecydowanie więcej uroku posiada ta przy Agios Nikitas, cudnej wiosce z tradycyjną architekturą. Mieszkańcy wyspy najchętniej wypoczywają na Kathismie, która w sezonie bywa dość tłoczna. Jednak wizytówkami Lefkady są dwa inne miejsca: Egremni i Porto Katsiki. Ta ostatnia plaża, okolona wysokimi klifami, co roku znajduje się w czołówce najurodziwszych w Europie. Żeby się do niej dostać, trzeba pokonać 80-stopniowe schody. Odwiedzenie Egremni stanowi już większe wyzwanie – należy zejść aż po 347 stopniach. Amatorzy aktywnego wypoczynku, a szczególnie windsurfingu, powinni udać się do położonej w pobliżu malowniczej rybackiej miejscowości

▼ Różnorodna Kefalinia zachwyca małymi nadmorskimi osadami



© XXXXXXXXXXXXXXXXX

Vassiliki (Vasiliki), otoczonej zatoką z długim piaszczystym brzegiem. Tutaj można samodzielnie lub pod okiem instruktora zaszaleć na desce. Obok sportów wodnych Lefkada oferuje wiele szlaków dla miłośników biegania, wycieczek rowerowych czy trekkingu. Na pewno warto odwiedzić wodospady Dimossari (Dimosari) nieopodal miasteczka Nydri na wschodnim wybrzeżu. Przeprowadzenie przez wypetniony bujną roślinnością kanion będzie dużą atrakcją. Po niej polecam zrelaksować się wśród kaskad i zażyć odświeżającej kąpieli w przejrzystych wodach. Kolejnym popularnym miejscem spacerów jest także okolica osady Kaligoni, w której niegdyś znajdowały się solniska. Pracujące tu kobiety nosiły na głowie kosze z solą potrafiące ważyć nawet 40 kg!

Lefkada słynie również ze swojej wyśmienitej kuchni. Koniecznie trzeba spróbować tutejszych specjalistów: *raginady* – chleba skropionego oli-

wą, na którym kładzie się małe rybki *gavros*, trzymane wcześniej przez 3 dni w marynacie z solą i octem, *tarmy* (*taramasalaty*) – pasty z ikry, oraz *ladopity* – ciastka wyrabianego z oliwy z oliwek i syropu z winogron, z posypką z migdałów i sezamu. Wszystkie smakują przepysznie!

KEFALINIA

Gdy przejeżdżamy przez kolejny region Kefalinii (Kefalonii), moja przewodniczka Vavet wzdycha: *Uwielbiam moją wyspę właśnie dlatego, że w każdej chwili mogę zmienić scenę.* Rzeczywiście, jest ona bardzo zróżnicowana, choć jednocześnie niezmiernie urokliwa. Południe w znacznym stopniu różni się od północy nie tylko krajobrazem, ale i zabudową – to wynik trzęsienia ziemi, które nawiedziło ten ląd (i inne południowe Wyspy Jońskie) w sierpniu 1953 r. Po południowej stronie znajdziemy najwyższą górę archipelagu – Ainos – mierzącą 1628 m n.p.m. Jej okolica stanowi od 1962 r. park narodowy

© XXXXXXXXXXXXXXXXX



© XXXXXXXXXXXXXXXXX

▲ Jachty cumujące u brzegów urokliwej wioski Kioni na Itace

(ze względu na występowanie wielu endemicznych gatunków roślin i zwierząt). Początkowo wąska i kręta droga na szczyt w granicach obszaru chronionego zmienia się w dobrą jakość szlak, dlatego nie należy się zrażać. Warto zostawić samochód i udać się na spacer. Podczas wędrówki natrafimy na punkty widokowe, z których rozpościera się panorama Kefalinii i sąsiadujących z nią wysp.

Kierując się w stronę Sami – jednego z miasteczek portowych, natkniemy się na Donkey Trekking Kefalonia w wiosce Grizata. *Dla dzieciaków to frajda, bo mogą pojeździć na osiołkach, a dla dorosłych świetna okazja, aby w trakcie trekkingu podziwiać wspaniałe krajobrazy* – przekonuje Katharina Fehring, założycielka farmy osłów. To jednak nie jedyna atrakcja leżąca w okolicy. Kilkanaście kilometrów dalej znajdują się grotta Dragorati, słynąca z ponadtysiącletnich stalaktytów i stalagmitów oraz doskonałej akustyki (niegdyś odbywały się w niej koncerty), a także jaskinia Melissani, nazywana Jaskinią Nimf. To określenie pochodzi z mitologii i od odkrytych tu figurek nimf oraz przedmiotów nawiązujących do kultu boga Pana, pochodzących z IV i III w. p.n.e.

W północno-zachodniej części Kefalinii, w regionie Pylaros, odkryjemy prawdziwy cud natury, czyli plażę Mirtos (Myrtos) uważaną za jedną z najpiękniejszych w basenie Morza Śródziemnego. Otoczona strzelistymi klifami zachwyca turkusowymi wodami i białym piaskiem. Należy do najczęściej fotografowa-

nych miejsc na wyspie. Amatorzy kąpieli słonecznych powinni też odwiedzić zatokę Katelios z plażą Kaminia (znaną także jako Mounda), gdzie pojawiają się żółwie kareta (*Caretta caretta*), oraz plażę Xi, położoną nieopodal miasteczka Lixouri na zachodzie lądu. Ta ostatnia słynie z czerwonego piasku korzystnie wpływającego na stan skóry.

Znana z hollywoodzkiego filmu *Kapitan Corelli* (2001) wyspa szczyci się również swoimi winami. Jednym z najlepszych tego rodzaju trunków miałam okazję spróbować w Gentilini Winery & Vineyards w wiosce Minia nieopodal Argostoli (Argostolionu) – 10-tysięcznej stolicy Kefalinii. Winnica wytwarza 6 głównych gatunków, w tym flagową białą Robolę, ale

▼ Spektakularny widok na itacką zatokę Vathi oraz Morze Jońskie



© XXXXXXXXXXXXXXXXX



▲ Słynna zatoka Navagio z wrakiem statku Panagiotis na Zakintos

ITAKA

Jeżeli na Itace zawołamy *Kapitanie, mój kapitanie!*, możemy mieć niemal stuprocentową pewność, że któryś z będących w pobliżu mężczyzn zareaguje na nasz okrzyk. To dlatego, że wyspę zamieszkuje rekordowa jak na Grecję liczba osób pełniących tę funkcję. Mityczna ojczyzna Odyseusza przyciąga co roku wielu żeglarzy. Aby móc jednak zawinąć do jednego z jej portów, należy zarezerwować miejsce z wyprzedzeniem.

Tutejsze krajobrazy przypominają scenę z bajki. Przemierzając niezmiernie zieloną i malowniczą Itakę, będziemy podziwiać spektakularne widoki. Czekają one na nas szczególnie podczas przejażdżki nowo wybudowaną drogą z wioski Stavros do Anogi, uważanej za najstarszą i najwyższą położoną osadę na wyspie (w miejscowym XII-wiecznym kościele obejrzymy świetnie zachowane bizantyjskie freski), i dalej trasą w kierunku Klasztoru Katharon. Tylko nie zapomnijcie zabrać aparatów!

Nieopodal urzekającej zatoki Afales na północy leży mała miejscowość Kalamos z kamienną studnią często

utożsamianą z homerskim źródłem Melandyros. Według legendy każdy, kto napije się z niego wody, powróci kiedyś na Itakę. Ja nie wahałam się ani chwili. Także w tym rejonie rozciąga się najpopularniejsza itacka plaża Filiatro, jednak większą atrakcją stanowią dziełki odcinki wybrzeża, na które można dostać się tylko łódką. Te zacumujemy m.in. w Vathi – stolicy wyspy – lub w Kioni. W tej drugiej miejscowości warto zatrzymać się z kilku powodów. Po pierwsze, wioska słynie z pięknej architektury, po drugie, otaczają ją cudne plaże, a po trzecie, zjecie tutaj wymienią musakę w tawernie Mills.

Skoro już o kuchni mowa, trzeba wspomnieć też o charakterystycznej dla Itaki potrawie o nazwie *tserepa*. Przygotowuje się ją w glinianym garnku i piecze w piecu opalonym drewnem. Podstawą dania jest kurczak (ale można użyć również mięsa z kozy lub królika), do którego dodaje się ziemniaki, pomidory, paprykę, czosnek i przyprawy. Ten specjał serwuje niemal każda tawerna czy restauracja na wyspie, jednak miejscowi twierdzą, że prawdzi-



▲ Vasilikos – Kaplica św. Mikołaja

wą *tserepę* potrafią zrobić tylko nieliczne itackie kobiety. Spróbujemy jej np. we wsi Perahori w regionie Marathias. Tę wyjątkowo tradycyjną osadę zamieszkuje ok. 1 tys. osób, głównie rolników.

Na koniec warto dodać, że miejscowości na Itace mają swoje festyny, organizowane w dzień imienin świętego, który im patronuje. Najwięcej takich uroczystości przypada na lipiec i sierpień. Główny festiwal odbywa się zawsze co roku w okolicach 10 sierpnia. Wtedy na placach w itackich miasteczkach kobiety sprzedają lokalne produkty i swoje specjały.

ZAKINTOS

Wizytę w winnicach, darmową piészą wycieczkę typu *city tour*, zajęcia jogi na plaży o poranku, szaloną zabawę do białego rana w Laganas, a nawet organizację ślubu – to wszystko oferuje Zakintos (Zakynthos). Wyspa znana jest przede wszystkim z najszynniejszej greckiej zatoki Navagio, zwanej także Zatoką Wraku (u jej brzegu spoczywa od 1980 r. statek przemysłowy Panagiotis), która wciną się w jej północno-zachodni brzeg. Można się tu dostać łodzią lub obejrzeć ten popularny zakątek z lotu ptaka. Druga propozycja wydaje się ciekawsza, bo po drodze zobaczymy też urokliwe zatoki Porto Roxa, Porto Limnionas oraz Porto Vromi. Koniecznie trzeba również zajrzeć do siedliska żółwi kareta. Jeżeli zechcecie ujrzeć te zwierzęta na własne oczy, popłyńcie w rejs na wyspę Marathonisi w zatoce Laganas, stanowiącej od 1999 r. Morski Park Narodowy Zakintos. Mieszka w nim ok. 80 proc. ich lokalnej populacji. Widok tych stworzeń to niezapomniane przeżycie.

Amatorzy wodnego szaleństwa powinni wybrać się na wschodni przylądek Vasilikos (Vasilikos). W pobliżu plaży St. Nicholas czeka ich jazda na skuterze wodnym, nurkowanie, parasailing i wiele



▲ Na Zakintos jest wiele zakątków idealnych do wypoczynku

ona duże wrażenie szczególnie po zapadnięciu zmroku, gdy zapalają się wszystkie światła. Polecam przyjść tutaj na kolację do tawerny To Spiti Tou Lata, prowadzonej przez Anastasiosa Tapinisa, i skosztować ragoût z koguta czy *stifado* z królikiem. Doskonałe jedzenie serwuje również knajpka To Kantouni należąca do Sakisa, którego matka na pewno nie pozwoli nam wyjść głodnymi (sama się o tym przekonałam). Stolik najlepiej w niej jednak zarezerwować z wyprzedzeniem, bo lokal posiada niewielkie rozmiary, a chętnych na przepyszne dania z jego kuchni nie brakuje.

Świetnych regionalnych produktów spróbujemy też w górskiej wiosce Kiliomeno, w której mieści się sklepik Melissiotisses. Kupimy w nim m.in. chleb, przyprawy, a także dżemy czy likiery w wielu, czasem zaskakujących smakach. Skoro już mowa o napojach wysokowych, młośnicy wina koniecznie powinni udać się do prowadzonej od trzech pokoleń winnicy Grampas w miejscowości Lagopodo położonej pośrodku wyspy, nieopodal żeńskiego Klasztoru Panagia Eleftherotria. Na pewno nie pożałują oni tej wyprawy, bo tutejsze szlachetne trunki – podawane wraz z lokalnymi serami – są naprawdę rewelacyjne! ■

7islands

GRECJA
już od **1290 zł**

Zniżki dla stałych klientów do 4%!
Mini kluby 7friends dla dzieci!

SUPER OFERTA

OFERTA DOSTĘPNA NA
www.7islands.pl
oraz w ponad 1000 biur agencyjnych!